

# Anglia w przededniu wyborów

## Baldwin przyspiesza termin głosowania

W kołach politycznych panuje przekonanie, że wybory powszechne odbędą się w październiku. Jedną z głównych przyczyn, skłaniających premiera Baldwina do rozwiązania parlamentu na rok przed upływem kadencji, jest zakończenie prac nad nowym spisem wyborców, co nastąpi w dniu 15 października. Organizacja wyborcza stronnictwa konserwatywnego nalega na jaknajwcześniejsze przeprowadzenie nowych wyborów, podkreślając, że ze względu na częste zmiany miejsca zamieszkania przez wyborców, organizacja traci z nimi kontakt. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że największy odsetek wstrzymujących się od udziału w wyborach przypada na partię konserwatywną. W tych warunkach wybory w październiku są uważane przez komitet wykonawczy partii konserwatywnej za dające maksimum szans stronnictwu. Labour Party natomiast nie jest w tym stopniu uzależniona od spisu wyborców, co konserwatyści, ponieważ większość jej zwolenników należy do związków zawodowych, które posiadają stałą ewidencję swych członków.

Poza temi względami natury technicznej istnieje również wiele przyczyn natury politycznej, przemawiających za zarządzeniem wyborów w terminie jesienim. Zrekonstruowany pod przewodnictwem Baldwina rząd narodowy, że wielki plan ożywienia życia gospodarczego, który niebawem przedstawi parlamentowi, zyska uznanie szerokich mas wyborców, niemających zdecydowanych poglądów i wrażliwych na popularne hasła. Już w chwili obecnej robione są w Londynie zakłady co do wyników wyborów. Przeważa zdanie, że konserwatyści odniosą zwycięstwo, jakkolwiek przejście do zdecydowanej opozycji Lloyd George'a może spowodować znaczne zmniejszenie się głosów, oddanych na konserwatyistów.

Nowa izba gmin będzie o wiele bardziej zbliżona do istotnego układu sił w społeczeństwie, ponieważ izba obecna została wybrana w warunkach niestabilnych. Stronnictwo robotnicze niewątpliwie podwoi lub potroi liczbę swych posłów i będzie najsilniejszą grupą opozycyjną. Natomiast koła miarodajne uważają szanse wyborcze liberałów narodowych, kierunku sir Johna Simona, za bardzo niskie.

Po wyborach nastąpi daleko idąca rekonstrukcja gabinetu Baldwina. Nie jest wykluczone, że Baldwin usunie się od kierownictwa i że jego miejsce zajmie Neville Chamberlain. Szereg ministrów ustąpi. Co do losu byłego premiera Mac Donalda, panuje rozbieżność poglądów. W pewnych kręgach uważa się, że Mac Donald zostanie mianowany wicekrólem Indji po ustępującym na wiosnę roku przyszłego lordzie Willingdonie. Większość stronnictwa konserwatywnego wypowiedziała się stanowczo przeciwko tej nominacji, wobec czego projekt ten został zaniechany. W każdym razie nowy rząd angielski będzie składał się przeważnie z ludzi młodych. Również skład osobowy nowej izby będzie odmłodzony. 48 posłów z obecnej Izby Gmin oświadczyło, że nie zamierza ponownie kandydować. Liczba ta niewątpliwie znacznie się zwiększy.

Nowy gabinet angielski, który będzie miał zapewnionych przed sobą 5 lat istnienia, przystąpi energicznie do odbudowy gospodarki kraju oraz przeprowadzi szereg reform wewnętrznych. W polityce zagranicznej nowy rząd będzie miał więcej swobody, co pozwoli mu zająć bardziej zdecydowane stanowisko.

Jan Korolec

# Kapitalizm bez obsłonek

## Rządy japońskiego industrializmu

Krajem najpełniejszego rozwoju kapitalizmu jest niewątpliwie Japonia. W krajach chrześcijańskich religia i oparta na niej etyka stanowi bardzo poważną przeszkodę do rozwijania się materialistycznej ideologii pogoni za zyskiem, która stanowi warunek rozwoju kapitalizmu. W krajach chrześcijańskich wśród ludzi nawet najbardziej zmaterializowanych, gdzie w pokładach nieświeżym drzewia instynkt, będący odzwierciedleniem chrześcijańskich nakazów moralnych. Te wszystkie przeszkody nie istnieją w Japonii, gdzie ideologia kapitalistyczna może się rozwijać w całej pełni.

### KONCENTRACJA KAPITAŁU

To też jesteśmy w Japonii świadkami niesłychanie szybkiej koncentracji kapitału. Ilość spółek akcyjnych, która w 1912 roku wynosiła 15.406 wzrosła w 1930 roku do 51.910. Kapitał ich z 1937 milionów jen w 1912 r. do 13917

milionów jen w 1930 roku. Natomiast kapitał wielkich spółek, mających ponad 5 milionów jen kapitału wzrosła z 755 milionów w 1912 roku (33 proc. ogólnego kapitału spółek akcyjnych) do 9037 milionów jen w 1930 roku (65 proc. ogólnego kapitału spółek akcyjnych). W przemyśle elektrotechnicznym 80 proc. produkcji kontroluje 5 koncernów. 55 proc. produkcji przemysłu chemicznego kontroluje 7 koncernów. 60 proc. produkcji przemysłu cementowego.

Nad przemysłem papierniczym panuje koncern Mitsui. 90 proc. maki wychodzi z młynów 2 koncernów, które zresztą ostatnio porozumiały się między sobą. Nad przemysłem cukrowym panują 2 koncerny Mitsui i Mitsubishi. 42 proc. parostatków należy do 5 towarzystw. Specjalne znaczenie ma

koncentracja w dziedzinie bankowej. Ilość banków spadła z 2155 do 500 w 1914 r., mimo, że kapitał zakładowy i rezerwy tych banków wzrósł 10 krotnie, ilość depozytów 5 krotnie, a wydanych pożyczek 6 i pół krotnie. Kontrola nad bankowością spoczywa w ręku 5 wielkich koncernów.

### WIELKIE KONCERNY

Największą rolę odgrywają dwa koncerny Mitsui i Mitsubishi. Koncern Mitsui, będący własnością rodziny o tymże nazwisku, pochodzi jeszcze z XVII wieku, gdy przodkowie tej rodziny założyli dom bankierski. Obecnie koncern Mitsui kontroluje kapitał w wysokości 2 i pół miliona jenów. Kierując jednym z największych banków japońskich, posiadającym 600 milionów jen wkładów, koncern rozciąga swe wpływy na

wszystkie dziedziny życia gospodarczego Japonii. W szczególności kontroluje on 18 proc. wyrobień bawełnianych, 19 proc. produkcji żelaza, 60 proc. wydobycia rud, 30 proc. produkcji cukru. 80 proc. produkcji papieru. Koncern Mitsubishi, kierowany przez rodzinę Iwasaki pochodzi z połowy XIX w. i powstał jako przedsiębiorstwo transportowe. Rozporządza kapitałem w wysokości 1800 milionów jen. Ma decydujący wpływ na przemysł budowy okrętów, oraz znaczne wpływy w przemyśle metalowym, elektrotechnicznym, górnictwie i ubezpieczeniach.

Obok tych 2 kolosów wielką rolę odgrywają następujące koncerny: Sumitomo, kontrolujący produkcję kolorowych metali, Jassuda, mający wpływ w bankowości, w ubezpieczeniach i kolejnictwie. Okura, posiadający przedsiębiorstwa metalurgiczne, produkcję samochodów, papieru, fabryki obuwia, i tartaki. Kuchawa — przemysł górniczy. Asano — kontrolujący przemysł cementowy, wreszcie Furuhawa, rozporządzający wpływami w przemyśle elektrotechnicznym. Cechą charakterystyczną koncernów japońskich jest to, że są one własnością rodzin. Przechodzą one już od szeregu pokoleń drogą spadku w jednej i tej samej rodzinie. Koncerny japońskie, aczkolwiek może finansowo słabsze od największych koncernów amerykańskich ogarniają większą od nich ilość dziedzin życia gospodarczego.

Koncerny Japonii są bardzo uzależnione od pomocy państwa. Znany ekonomista japoński Kameichi Takahashi wyraźnie mówi: „Powodzenie lub niepowodzenie tych przedsiębiorstw zależy od pomocy państwa. Dlatego podstawowym warunkiem ich pomyślności jest dobry stosunek z rządem; od tego uzależnione są przede wszystkim zyski. Dlatego przy obsadzaniu wyższych administracji koncernów stawia się wyżej tego, kto umie utrzymywać stosunki z rządem, niż tego, kto umie prowadzić przedsiębiorstwo. Ta opinia może być prawdziwa tylko w Japonii. Wobec wielkiej potęgi politycznej koncernów prowadzi to do uzależnienia polityki i stronnictw politycznych od wielkich koncernów. Prawie wszyscy posłowie oraz szereg ministrów są w ten czy inny sposób uzależnieni od tych koncernów. partie polityczne są wykonawcami ich planów, a walka między partiami jest bardzo często walką koncernów.

„Robotnik” zaś cytując z „Pa-

miętników chłopów” taki obrazek z życia chłopskiego w Kieleckiem: „Następnego dnia zjechało do Piosku sterczących sekwestratorów, przyjechali z wozami z chłopakami do wynajęcia różnych rzeczy, sof, kessel, ziarnie policyjne z Dobrowody, aby cała. Na domiar ziego spowodowali, że nie doszło do jakichś awantur przy zabiraniu. Pseż całe dwa dni plądrowali po Piosku, pirszego dnia narobiło się krzyku, cało wieś ludzka posłałała się i nie dawali zabierać rzeczy, u jedny gospodyni chcieli zabierać krowę, a ze ta drugo była curki to, tys nie dala se zabierać, zamknęła się w chłiwie z siekiero i czekała aż sie bedo stajali, sekwestratory dawali pińc złoty żeby sie naloś wto taki i drugi porobol. Nik sie taki nie naloż, prosili policyjo aby uni to zrobili, ale uni tyz nie chcieli drzwi robać. Wtenos zawałali tych chłopokow co z sobo przywiezi ale tym nie dol syn gospodyni tego zrobie.

Drugiego dnia ten rabunek odbył się nieco spokojniej, ludzie co mieli ziarna to pokochali, bo przycięć jak mu zabierol to cemze zasieje i cemze będzie żył. Jak u kogo napotkali ksyne ziarna to odrzu zabrali, u niektórych pobrali sofy, ławki, skrzynku, łustrą, krzeselka, pierzynki, cieleta, ja ławki wszystko pakowali na wozy i odstawiali do Buska. Pod koniec drugiego dnia zarzeli do mnie, baba jak mogła to posprzotała w izbie żeby jako po ludzku wyglądało. Wesli do izby zaroz rozkładajo jakieś papiury przegladajo i eosik w nich aze mi cirpki po skurze lotajo. Zaroz odzywa się gruby pon, sluchojcie gospodaru sporo pieniedzy zalagicie za po datki musiecie zapłacić, bo inacy to wom zabierzemy jaki fant. Kochani panowie, skodze ja wom wezme pieniedzy, mom ino jedno krowine no i to co widziecie w izbie co cały mułotek. Ano zobaczmy czy nie moicie co wiecy, zaros tyz pocyni gmyrać po ruznych kontakach, ale nie znalazeli. Dobrze chocies ze dzieciocki spaly pod pierzyncono, bo byliby ju zabrali. A moze ziarno? Niema panie już odnowo kupujcie się do zycio, pochodzili po izbie pozaglodli w ruzne konty ale jakosi nie im sie nie udalo gdyz zapisali cosik w papiarach i wysili, a na odchodem zekli zebym sie postorol jak przedy, bo uni majo w niedlugim czasie spowrotem przyjechać. Kwala Bogu ze tak sie obesli tak laskawie zemo”.

### KTO ZOSTANIE?

„Express Poranny”, zajmując się „pewnymi niepożądanymi przejawami”, w obozie sanacyjnym (chodzi o fermenty wewnętrzne w związku z ordynacją wyborczą), pisze:

„Jeśli zważamy partyjniactwo... to dążącobyśmy wewnątrz obozu mieli tolerować podobne obyczaje? Nie uznajemy potrzeby rozmawiania ze społeczeństwem za pośrednictwem „central partyjnych”, ani z t. zw. „prawicy”, ani z t. zw. „lewicy”, ani z takiego czy innego „programu” klasowego czy stanowego — więc również i we własnym obozie nie uznajemy „rozmaitych przybudówek i nadbudówek, choćby głosiły hasła rasze, ale wcielały je w formę, żywo przypominające partyjne obyczaje. Nie będziemy nawiązywali kontaktu z szeroką masą społeczną, inaczey, jak nam wskazują właściwe założenia naszego obozu, a nie chcemy do tego pośrednictwa, ani „Związku zachowawców”, czy „Związku naprawy wsi i miast”, czy „Partii Pracy”, czy tak lub inaczej nazwanych frakcji lub kopii partyjnych komórek”.

Znikną więc z nowego Sejmu wszyscy „sanacyjni partyjniacy”, a przejdą doń tylko ci, których wskaże „kontakt z szeroką masą społeczną”, czyli zgromadzenia okręgowymi. Któż zatem popościanię? Najprawdopodobniej w znacznej części ci sami ludzie — zmieniają się tylko etykiety.

### WSCHÓD I ZACHÓD

Katowicka „Polenja”, przytaczając z artykułu pos. Mackiewicz z wileńskiego „Słowie” ustep:

„W naszych dziejach na przestrzeni lat 1919—1935 mieliśmy wyraźny okres galicyjski. Było to wtedy, kiedy rządził pp. Witosowie i Kierwicy — galicyjscy chłopci, ormianie i żydzi. Przewinił się cały szereg ministrów, pochodzących z Wilna lub z naszym miastem związanych: Meysztowicz, Staniewicz i inni. Uważam też okres za zamknięty”. stwierdza, że ludzie ze wschodu, zajmujący w Polsce wybitne stanowiska, przywieźli z sobą wiele wartości, ale i wiele cech ujemnych. A więc „znajomość spraw wschodnich... pewien rozmach... przy równoczesnym lekceważeniu spraw pozornie drobnych i małych”. Tymczasem:

„Polacy są narodem zachodnio-europejskim. Nietylko w województwach zachodnich, ale i w innych częściach Polski żyją ludzie, wyhodowani w promieniach zachodnio-europejskiej, łacińskiej, chrześcijańskiej kultury. Przysługuje im prawo pracy dla Polski i nikt nie może ich od niej odpychać.

Zachodnia część Polski zamieszkała przez ludność o wyższej kulturze i silniejszą gospodarkę, ponosząca olbrzymie ciężary, musi uzyskać większy wpływ na losy Polski. Pragnie tego cały kraj. Wszyscy wiedzą o „okresie litewskim” i wszyscy zapamiętali:

— A kiedy nareszcie okres zachodni?”

# W śród pis m

NA WSI

Kryzys moralny, kryzys niezdecydowania i apatii, jaki ogarnął wieś, jest zjawiskiem ogólnopolskim. Sanacyjny „Dziennik Poznański” stwierdza, że na wsi wielkopolskiej:

„Ludzie snują się jak odrętwiali, przygnieci nieznośnym ciężarem i oziępli na otaczające ich zjawiska. Wartościowe elementy nie biorą udziału w życiu społecznym, stają się jakby usychającą gałęzią, tracącą żywotne powiązania z macierzystym pniem. Tutaj trzeba bić na alarm”.

Sposoby walki z tym stanem rzeczy nie są, zdaniem „Dziennika Poznańskiego”, zbyt trudne:

„Niech rolnik dowie się, że o jego doł się myśli. Niech w swej chacie gości nie tylko komorników i egzekutorów, ale także ludzi, którzy mu spieszą z pomocą i dobrą radą. Niech się nie czuje wyrzutkiem społeczeństwa, ale czynnikiem, z którym opinia się liczy... Przedewszystkiem jednak oddzielić należy starannie pilne zadania gospodarce od dziedzin rozrywki partyjnych... Mówmy więc jak-

# Trzech kardynałów

## na Zjeździe Katolickim

Mający się odbyć w ostatnich dniach czerwca zjazd katolicki w Pradze zapowiada się nader uroczysty i będzie niewątpliwie poważną manifestacją wszystkich katolików państwa czecho-słowackiego.

W charakterze legata papieskiego przybędzie do Pragi kardynał Verdier z Paryża, zapowiedział również swój przyjazd kardynał Innitzer z Wiednia, a nadto kardynał Hlond, udający się na kongres eucharystyczny do Lublany, postanowił też zatrzymać się na krótko w Pradze i zapewne będzie obecny na otwarciu zjazdu.

Prasa czeska z zadowoleniem podkreśla, że ich pierwszy na tak szeroką skalę zakrojony zjazd katolicki zaszczyty swą obecnością aż trzech kardynałów.

# Eksport do Australji

przygotowywany na G. Śląsku

SOSNOWIEC, 20.6. Bawili tu: prezes australijsko - polskiej izby handlowej, p. Dallbood, generalny konsul honorowy w Sydney p. Noskowski, oraz delegat państwowego Instytutu eksportowego, inż. Żeligowski. Pp. Dailbeod i Noskowski przybyli do Polski, celem zapoczątkowania prac, mających na celu intensyfikację obrotów polsko - australijskich, szczególnie eksportu. Goście byli przyjęci i powitani przez prezesa Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Po zwiedzeniu gmachu Izby, goście udali się do polskich zakładów przemysłu cynkowego w Będzinie, gdzie zwiedzili fabrykę bieli cynkowej oraz blachy cyn-

kowej. Następnie w Izbie przemysłowo - handlowej odbyła się konferencja przy licznych współudziałach przedstawicieli zakładów przemysłowych Zagłębia Dąbrowskiego.

Podczas konferencji konsul Noskowski oświadczył, że istnieją poważne możliwości zbytu produktów zakładów przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem na rynku australijskim, a zwłaszcza dla bieli cynkowej, wyrobów metalowych i gwoździ. Przedstawiciele zainteresowanych firm zapowiedzieli przesłanie prób i cenników. W godzinach popołudniowych goście zwiedzili fabrykę drutu, gwoździ i śrub w Sławkowie, zaś o godz. 6-jej popołudniu wyjechali do Katowic.

# Największa żydowska fabryka

## W Zduńskiej Woli została zamknięta

PŁOCK 20.6. — Największa żydowska fabryka włókiennicza w Zduńskiej Woli wywoliła pracę

# Eksploracja

## nowych terenów naftowych

„Polnia” podjął eksplorację nowych terenów naftowych w Małopolsce Wschodniej. Wywiercono ostatnio sześć ropopławnych w miejscowości Podliwie, znajdującej się na terenie pow. Dolińskiego w woj. Stanisławowskim.

wszystkim robotnikom w liczbie 200 osób. Termin. wypowiedzenia kończy się dnia 22 b. m. Przyczyną zamknięcia fabryki, którego dokonano na czas nieograniczony, jest zupełny brak zamówień.

# Sarna na ulicach Płocka

Jednego z ostatnich dni na ulicach Płocka zjawiała się zabłakana sarenka. Ścigana rzuciła się do Wisły, by przepłynąć na drugi brzeg, została jednak schwytana przez jednego z płockich kajakowców i odprowadzona do lecznicy zwierząt.

# Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego

## O zobowiązaniach dolarowych

Min. Sprawiedliwości ogłosiło zasadnicze wyjaśnienie dotyczące stosowania przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych, które ma niezwykle doniosłe znaczenie dla licznych rzesz dłużników. Minister Sprawiedliwości wystąpił do Sądu Najwyższego o ustalenie, w jakim zakresie rozporządzenie to ma zastosowanie w stosunku do zobowiązań wynikających na podstawie umów ubezpieczeniowych.

Izba cywilna Sądu Najwyższego w pełnym składzie orzekła, że rozporządzenie o wierzytelności-

ciach w walutach zagranicznych obejmuje również zobowiązania ubezpieczeniowe, wynikające z pobrania zaliczek i pożyczek, udzielonych pod zastaw polis. Jak wiadomo jest to jedna z najbardziej rozpowszechnionych form kredytu w stosunkach ubezpieczeniowych.

Wobec wydania przez Sąd Najwyższy tego orzeczenia pożyczki dolarowe zaciągnięte pod zastaw polis, ulegają przeliczeniu we dług kursu 5 zł. 40 gr. za dolara, zaś w innych walutach według przeciętnego kursu giełdy warszawskiej za m. kwiecień i maj 1934 r.

# Wynagradzanie bezrobotnych żytem

## za pracę przy budowie dróg

LWÓW, 20.6. Województwo tarnopolskie otrzymało ostatnio dodatkowo 500 tonn żyta, przeznaczonego na zatrudnienie bezrobotnych na szosach. Warunkiem przyjęcia do pracy jest zgoda bezrobotnego, iż wynagrodzenie przyjmie pod postacią żyta.

# Na marginesie

# Paradoksy kapitalizmu

Ta nasza kapitalistyczna epoka wspaniale widnieć, tracił rumieniec i temperament. Jak mówią kawianiści bywały: coś nie jest w porządku, a jak mówią ludzie przyzwyczajeni do dekadeny i upadku.

To uprawianie kawy i bawlny, pomarańczę czy bananów, aby je później topić w morzu lub palić, ta rozbudowa wielkiego przemysłu, która prowadzi do placenia za unieruchomienie fabryk — to nie jest piękna legitymacja, choćby tylko w dziedzinie gospodarczej — do zastąpienia i do bliższego dalszego trwania.

We Włoszech ministerstwo pracy wydało zakaz używania podczas letniskowych żniw maszyn rolniczych, aby w ten sposób zwiększyć liczbę robotników rolnych przy żniwach.

I oto jeszcze raz historia bawlny i kawy, w nieco innym wydaniu. Najpierw sprowadza się maszyny, aby zastępowały ludzi, potem zakazuje się je używać, aby ludzie mieli zajęcie...

Jeszcze jeden paradoks, jeszcze jedno głupstwo wynikające ze ślepego naśladowania. Angielski parlamentaryzm wyeksportowany na kontynent i amerykańskie metody produkcji, stosowane w Europie — zawodzi.

W nowoczesnych państwach narodowych poczynają już to rozumieć, ale gdzieś tam jeszcze pokutują duchy podążające ślepo ścieżkami wydeptanym przez kogokolwiek bez względu na to dokąd prowadzą...

(a. s.)